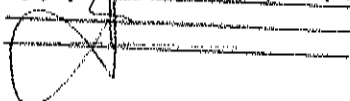


dr hab. Tomasz Bilczewski
Centrum Studiów Humanistycznych
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński

UNIwersytet warszawski
Wydział Polonistyki
wpłynęło dnia 24.03.2019


Recenzja rozprawy doktorskiej *Literaturoznawstwo wileńskie i warszawskie (1809–1830). W poszukiwaniu języka dyscypliny*, napisanej przez mgr Helenę Markowską-Fularę pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Danuty Ulickiej

Rozprawa mgr Heleny Markowskiej-Fulary poświęcona początkom polskiego literaturoznawstwa akademickiego – w której Autorka wnikliwej obserwacji poddaje proces kształtowania się języka młodej dyscypliny oraz związanej z nią instytucjonalizacji rozmaitych praktyk poznawczych – stara się stronić od narzucania przedmiotowi historycznemu współczesnych kategorii opisowych, proponując dobrze przemyślany, a zarazem złożony, obraz (chwiejnego) porządku terminologicznego i pojęciowego, jaki wyląniał się stopniowo na niestabilnym gruncie uniwersyteckiej działalności uczonych-filologów tworzących w środowisku wileńskim i warszawskim lat 1809–1830.

Obraz ten świadczy nie tylko o analitycznej pasji i detektywistycznym niemal zacięciu młodej Badaczki, która śledzi najdrobniejsze niuanse języka prac Euzebiusza Słowackiego, Leona Borowskiego, Gotfryda Ernesta Groddecka, Filipa Neriusza Golańskiego, Jana Śniadeckiego, Kazimierza Brodzińskiego, Ludwika Osińskiego i innych. Ujawnia on również – co szczególnie cenne – fundamentalną zmianę, jaka w pierwszych dekadach XIX wieku zaszła w sposobie postrzegania literatury i gromadzonej na jej temat wiedzy. Mimo licznych prac wybitnych polskich znawców interesującej Doktorantkę epoki, konsekwencje tej zmiany dla późniejszego, dwudziestowiecznego już rozwoju teorii literatury, a także jej najnowszych przemian, nie zostały jeszcze w pełni wyeksponowane; właśnie dlatego rozprawa Autorki pozwala wypełnić istotną lukę w dzisiejszej świadomości literaturoznawczej.

Walory osiągnięcia naukowego mgr Heleny Markowskiej-Fulary stają się wyraźne nie tylko z punktu widzenia obecnych debat nad zmiennymi funkcjami literatury i literaturoznawczych ustaleń, dyskusjami nad mniej lub bardziej żywotnymi zagadnieniami nowoczesnej teorii, komparatystyki, estetyki czy kulturoznawstwa: charakter analitycznych trudności i wyzwań, z jakim przyszło się zmierzyć Doktorantce, rysuje się wyraźnie przede wszystkim na tle historycznych procesów zachodzących na obszarach kluczowych dla

rekonstrukcji formacyjnej fazy polskiego literaturoznawstwa teoretycznego, przede wszystkim francuskiej i niemieckiej kultury akademickiej: estetyki filozoficznej i historiografii, poetyki i retoryki.

To właśnie one w okresie między połową XVIII wieku a pierwszymi dekadami wieku XIX – co praca Doktorantki wydaje się potwierdzać na podstawie analizy, także archiwalnych, polskich źródeł – odpowiadały za przejście od dawnego postrzegania literatury jako kulturowego obycia, poloru, wykształcenia i erudycji (wspieranej przez umiejętność czytania i pisania, znajomość najważniejszych łacińskich i greckich wzorców czy „panhistoryczną” i „wszechnaukową” orientację) do koncepcji literatury jako zbioru tekstów, służących rekonstrukcji i łączeniu poszczególnych ogniw historycznego rozwoju literatur narodowych w powiązaniu z losem określonych wspólnot. Dawne pojmowanie literatury, będące przedmiotem ożywionych dyskusji, w których brały udział postaci tej miary co Denis Diderot, Johann Christoph Gottsched, Moses Mendelssohn, ale także Adam Smith czy Hugh Blair, zmuszał do zadawania pytań o rodzaj wiedzy i nową symboliczną wartość, z jaką miałyby się łączyć zjawiska określane mianem „belles lettres”, „polite literature”, „schöne Wissenschaften”, będące jednocześnie odpowiedzią na artykułowany od połowy XVI wieku (m.in. w pismach Kartezjusza i Francisca Bacona) kryzys przekonania, że starożytne dzieła i ich autorzy są w stanie dostarczyć niezbędnej wiedzy o świecie.

Koncepcji literatury jako obycia, kształcenia i intelektualnej formacji nie udało się utrzymać swej pozycji na gruncie estetyki filozoficznej, nie wytrzymała ona zwłaszcza naporu radykalnej krytyki w obrębie wpływowej filozofii Immanuela Kanta, który oddzielając możliwość poznania pojęciowego od sądów estetycznych dotyczących wzniosłości i piękna sprawił, że literatura została wyłączona poza nawias estetyki, ustępując miejsca poezji i sztukom pięknym („Sąd smaku jest sądem estetycznym, tj. takim, który opiera się na podstawach subiektywnych i którego racją determinującą nie może być żadne pojęcie [...] sąd estetyczny jest sądem jedynym w swoim rodzaju i nie dostarcza żadnego w ogóle (nawet i mętnego) poznania przedmiotu. Poznanie takie dokonać się może tylko poprzez sąd logiczny”; Immanuel Kant, *Krytyka władzy sądenia*, przeł. J. Gałeczki, Warszawa: PWN, 1986, s. 103).

Znacznie bardziej gościnnie dla literatury okazała się historiografia, to właśnie w jej ramach historyczne uwarunkowania przemian społecznych i kultury stały się coraz ważniejszym sposobem wyjaśniania przemian i znaczenia form literackich, oddających charakter poszczególnych epok i ich społecznych uwarunkowań. Myśl Friedricha Schlegla, Madame de Staël, Jean F. de La Harpe’a, Johanna Gottfrieda Herdera zapowiadała już wizję

literatury jako swoistego archiwum form, korpusu tekstowego, w ramach którego język traktowany jest nie tylko jako narzędzie, ale i swoiste kulturowe repozytorium wpływające na kształt i znaczenie samego archiwum.

Praca mgr Heleny Markowskiej-Fulary przedstawia rodzimą stronę tego historycznego momentu, w którym ścierają się ze sobą słowniki powstałe w ramach dawnego i nowego rozumienia literatury, w którym wciąż oddziałuje z jednej strony estetyczny model edukacji spod znaku *belles lettres*, kształcącej odpowiednie poczucie „smaku”, umiejętność czytania i wydawania sądów o dziełach literackich (zakorzeniony w pracach Charlesa Batteux, *Cours de belles lettres distribué par exercices*, 1747–1748, *Cours de belles-lettres, ou principes de la littérature*, 1753), z drugiej na sile przybiera fala myślenia historycznego, zmieniająca katalogi danych w obrazy dziejów narodowych wspólnot utrwalonych w przemianach literackich form. Autorka pracy pokazuje ów moment m.in. dzięki dokonującemu się na rodzimym gruncie przejściu od koncepcji bibliografii do historii literatury, widocznym w historycznoliterackim projekcie Feliksa Bentkowskiego, który wywołał ożywioną polemikę między Janem Śniadeckim a Gotfrydem Ernestem Grodeckiem.

Polemikę tę zdaniem Autorki uznać można za pierwszy polski spór metodologiczny dotyczący istoty literatury detronizującej dawną poezję i wymowę, ujawniający ścieranie się ze sobą francuskich i niemieckich koncepcji badań literackich w ramach intelektualnych, instytucjonalnych czy biograficznych wymiarów ich rodzimej recepcji, wymiarów wiązanych ze sobą w spójnej i przekonującej koncepcji badawczej inspirowanej kategorią „historii splątanej” Michaela Wenera i Bénédicte’a Zimmermanna. Splątana historia, słusznie przypominająca koncepcję przeszłości jako zmutu Jarosława Marka Rymkiewicza, trafnie oddaje nowe horyzonty dawnej poetyki i retoryki, a przy tym łączy ze sobą dzieje osób i instytucji, proponuje refleksję nad profesjonalizacją praktyk czytania i analizowania, namysł nad relacjami łączącymi obserwatora z przedmiotem obserwacji, ujawniający rozszerzenie pojęcia literatury z obiektu badań na ich rodzaj (utrwalone choćby w długim trwaniu literatury porównawczej jako nazwy dyscypliny), wreszcie pokazuje nieostrość granic między rolą osoby tworzącej i poznającej efekt procesu twórczego.

Ustalenia poczynione w pierwszym rozdziale służą Autorce do rekonstrukcji motywów i charakteru dwóch umocowanych instytucjonalnie sposobów uprawiania badań nad literaturą, jakie znalazły wyraz w wykładach Ludwika Osińskiego i Kazimierza Brodzińskiego prowadzonych, niejednokrotnie w polemicznym duchu, na Uniwersytecie Warszawskim; przynoszą następnie próbę odpowiedzi na pytanie, kim powinien być badacz literatury i jak kształtuje się jego stosunek do poznawanego przedmiotu, poprzedzającą

studium teorii smaku Euzebiusza Słowackiego konfrontowanej z jego własną praktyką pisarską. Warto podkreślić dwa ważne osiągnięcia tej części rozprawy, która nosi tytuł „Spory o literaturę”: po pierwsze udało się Autorce pokazać wpływy młodej komparatystyki w formacyjnej fazie polskiej refleksji literaturoznawczej, pozwalające lepiej zrozumieć jej dwudziestowieczny mariaż z teorią, po drugie zintegrować w toku argumentacji bardzo różne źródła, będące świadectwami profesjonalizacji i instytucjonalizacji refleksji nad literaturą: korespondencję, ogłoszenia, programy nauczania, urzędowe życiorysy, wykłady, rozprawy konkursowe, podręczniki dla uczniów liceów i gimnazjów czy publikacje ogłaszane w prasie.

Tymczasem drugą część dysertacji ożywia wywodząca się od Kazimierza Wyki i Pierre’a Girauda metoda poszukiwania słów-kluczy, tym razem jednak stosowana do analizy twórczości i wyobraźni literaturoznawczej, a nie literackiej. Współ z inspiracjami płynącymi z prac Aleksandry Okopień-Sławińskiej i Michała Głowińskiego, dotyczących odpowiednio ogólnej semantyki wypowiedzi i badań nad terminologią traktowaną jako wyraz określonego stylu myślenia, pozwala ona dzięki analizie języka odsłaniać charakter swoistej prehistorii polskiej teorii literatury, ujawnić to, co w dawnej refleksji „było oczywiste, a więc najmniej widoczne” (s.105). Szczegółowe studia nad semantyką „obrazu”, „ustępu” i „rozbioru” w dyskursie wczesnego polskiego literaturoznawstwa stanowią dopełnienie rozważań poświęconych uprzednio „splątanej” historii nauki o literaturze, wzbogacając wykorzystane materiały o analizę ich dyskursywnej natury, pośredniczącej w kontakcie teraźniejszości z przeszłością, zgodnie z przywołaną w jednym z przypisów myślą Ludwika Flecka: „już w strukturze języka zawarta jest zniewalająca wspólnota filozofia, już w pojedynczym słowie dane są zawile teorie” (przypis 420, s. 105).

Badanie funkcji i znaczeń pozornie zrozumiałej leksyki młodego literaturoznawczego dyskursu w przekonujący sposób wspiera Autorkę w rekonstrukcji ważnych aspektów świadomości literackiej epoki: rozumienia procesu twórczego i zagadnień odbioru dzieła, jego stylistycznych właściwości, sposobów postrzegania właściwej mu spójności w powiązaniu z problematyką adekwatności interpretacji. Obserwowane w pismach lat 1809–1830 założenia dotyczące rozbioru dzieł po raz kolejny pozwalają przedstawić niestereotypowy (a więc m.in. niewykląony w opis polemik klasyków z romantykami) obraz dążenia do ustanowienia porządku pojęciowego czy terminologicznego, w ramach którego zderzają się ze sobą dwa alternatywne nurty refleksji literaturoznawczej: jeden kładący nacisk na odkrywanie prawideł sztuki literackiej, jej „rusztowań i sprężyn” (inspirowany głównie przez tradycję francuską, bliski poetyce i retoryce, a charakterystyczny dla takich uczonych, jak Śniadecki czy Osiński), drugi skupiony na historycznym objaśnianiu form w szerokim

kontekście kulturowym i wspólnotowym (ukształtowany pod wpływem inspiracji niemieckich, właściwy pismom Groddecka i Brodzińskiego). Pozwalają one również uchwycić ważne przemiany w praktykach analitycznych i stosunku do przedmiotu badań, jak w przypadku analizy prac Hipolita Klimaszewskiego, ucznia Groddecka i Borowskiego, który po raz pierwszy wprowadza w rodzimy obieg literaturoznawczy ideę komentowania przy użyciu narzędzi filologii klasycznej utworów nowożytnych, traktowanych jako równie uprawniony przedmiot badań co dzieła dawnych mistrzów.

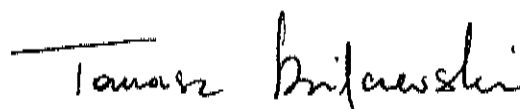
Opisanie wspomnianych wyżej założeń związanych z rozbiorem dzieł ma nie tylko walor „archeologicznej” rekonstrukcji świadomości literackiej i początków dyscypliny, która ukonstytuowała się dopiero w drugiej dekadzie XX stulecia; wykonana przez Doktorantkę praca – sytuująca się też w nurcie badania dziejów wiedzy poprzez drobiazgowe studia nad językiem – rzuca światło na charakter, motywacje czy wagę dwudziestowiecznych debat nad zagadnieniami autorstwa i podmiotowości tekstów literackich, autonomii i kontekstowej natury dzieła literackiego, poetologicznych i kulturoznawczych metod jego badania, granic kanonu, statusu nie tylko tekstów literackich, ale i tych, które poświęcone są ich krytycznemu oglądowi, relacji między krytyką, historią i teorią literatury, by wymienić zaledwie kilka zagadnień podejmowanych w pierwszej części pracy oraz późniejszych analizach języka dyscypliny.

Za szczególnie cenne osiągnięcie rozprawy uznaję te fragmenty, które pozwalają uzasadnić liczne dwudziesto- i dwudziestopierwszowieczne przekonania o kluczowym znaczeniu komparatystyki (obok poetyki i retoryki) w formowaniu się fundamentów nowoczesnej teorii literatury, przekonania, które jednak rzadko sięgają do materiałów z epoki, pozwalających zrekonstruować charakter zewnętrznych inspiracji czy konkretne ścieżki rozwojowe i motywacje towarzyszące początkom, instytucjonalnym przemianom i późniejszym losom badań porównawczych. Autorka w bardzo wielu miejscach pracy formułuje celne uwagi i wskazuje ważne konteksty dotyczące fundamentów młodej komparatystyki: najważniejsze z nich dotyczą oczywiście kursu literatury porównawczej prowadzonego na Uniwersytecie Warszawskim przez Ludwika Osińskiego, jego dążenia do przedstawienia „wyprowadzonych z badań reguł literackich”, „metody porównywania“, „gatunkowego układu” rozważań sytuowanych na szerokim tle rodzimych, mocno zróżnicowanych czynników kształtujących wiedzę o literaturze. Równie interesujące co prace Osińskiego, choć mniej znane i bardziej rozproszone, są komentowane uwagi Kazimierza Brodzińskiego, fragmenty wypowiedzi Groddecka, Euzebiusza Słowackiego, a w części poświęconej słowom-kluczom te ustępy analizy semantyki „rozbioru”, które dotyczą jego

związków z metodą porównawczą i procesem profesjonalizacji wiedzy inspirowanym przeobrażeniami nauk ścisłych.

Owe cenne fragmenty, o których mowa wyżej, pozostawiają również uczucie pewnego niedosytu, który odczuwa sama Autorka, gdy kreśli dalszą perspektywę badań i mówi o potrzebie bliższego oglądu metody porównawczej (s. 153). Chętnie widziałbym „metodę porównawczą”, ale też „prawidła”, jako kolejne, zasługujące na bliższe zbadanie, słowa-klucze młodej komparatystyki i wczesnego polskiego literaturoznawstwa. Sygnalizowany niedosyt postrzegam jednak nie jako wadę, ale dowód na wysokie walory poznawcze rozprawy, napisanej w sposób zajmujący, skomponowanej z intelektualną inwencją i śmiałą, acz w pełni uzasadnioną i popartą solidnymi badaniami źródłowymi, strategią rewizji utartych sposobów myślenia o prehistorii nowoczesnej polskiej teorii literatury, realizowaną udatnie w duchu semantyki historycznej Reinharta Kosellecka, która, jak przypomina Autorka, „stawia za cel nie tylko zbadanie «dyferencji i konwergencji dawnych pojęć w stosunku do dzisiejszych kategorii poznawczych», lecz także próbę wniknięcia w «przestrzeń minionych doświadczeń i oczekiwań», zarazem poddając jej rekonstrukcję krytycznej refleksji” (s. 18).

Mgr Helena Markowska-Fulara swoją pracą – która bez wątpienia zasługuje na ukazanie się drukiem po drobnych korektach edytorskich – wpisuje się w najlepsze praktyki nowoczesnej filologii czy „antropologii filologicznej”, by użyć sformułowania włączającego ją w szereg rozpraw powstałych w ostatnich latach w Zakładzie Poetyki, Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Z naddatkiem spełnia ona wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim, w związku z tym do wysokiej oceny tego naukowego osiągnięcia dołączam wniosek o jej wyróżnienie.



Kraków, 19 kwietnia 2019 roku